

BIULETYN TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ


Herold Wodziszławski



NR 2 (66)
LIPIEC - GRUDZIEŃ 2021 R.

ISSN 2657-9111

wodzislawtmzw@wp.pl

 HeroldWodziszlawski

TEMAT NUMERU:

55
LAT



TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ



PONADTO:

HEROLD
O HEROLDZIE
CZYLI 30 LAT
NASZEGO
CZASOPISMA

ZIEMIA
WODZISŁAWSKA
(CZ. 2)

20. ROCZNICA
REKONSTRUKCJI
WIEŻY KOŚCIOŁA
FARNEGO

PRZYSZYNEK
DO DZIEJÓW
WODZISŁAWSKICH
KIN



55. rocznica powołania Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej to jubileusz wyjątkowy. 28 stycznia 1966 r. powołano komitet organizacyjny naszego Stowarzyszenia. Jak odległe to czasy wystarczy przypomnieć, że Polska znajdowała się wówczas pod rządami Władysława Gomułki, przygotowywano się wówczas do obchodów 1000. letniej rocznicy chrztu Polski czy też jak chciała władza komunistyczna 1000-lecia Państwa Polskiego. W Wodzisławiu Śląskim wybudowano wówczas szkołę podstawową nr 3 tzw. tysiąclatkę, a obok wznoszono osiedle Tysiąclecia. Nie istniało jeszcze wiele spośród budynków Nowego Miasta, które właśnie budowano. Na terenach osiedli: XXX Lecia, Piastów i Dąbrówki znajdowały się pola uprawne i ogrody. 55 lat działalności TMZW to wkład wielu ludzi - członków Towarzystwa, w pielęgnowane pamięci, kultury ale i w rozwój ziemi wodzisławskiej i województwa śląskiego. W roku jubileuszowym spotkało nas ogromne wyróżnienie - nadanie **Złotej Honorowej Odznaki za Zasługi dla Województwa Śląskiego** na wniosek Pani Senator **Ewy Gawędy**.

Z rąk przewodniczącego Kapituły Pana **Jacka Świerkockiego** oraz Pani Senator, odznaczenie odebrali 9 lipca 2021 r. obecny prezes **Piotr Hojka** i prezes honorowy **Kazimierz Cichy**.

W 2021 r. również nasze czasopismo Herold Wodzisławski obchodzi okrągłą 30. rocznicę istnienia. Mamy nadzieję, że zarówno Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej jak i Herold Wodzisławski, w przyszłości będą świętować kolejne tak wspaniałe jubileusze. Czy tak się stanie czas pokaże...

Wchłuk Czasu

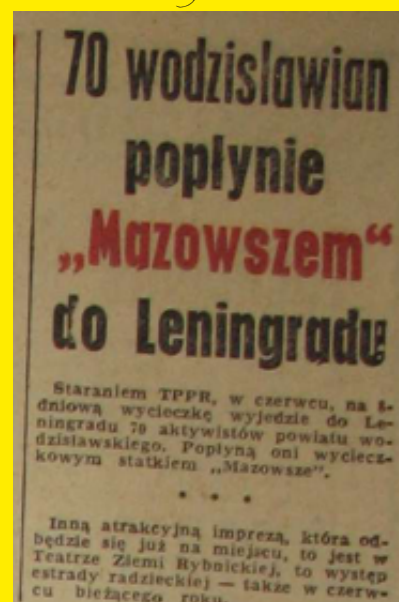
55 lat temu:



Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej projektuje dalszy rozwój muzeum regionalnego w roku przyszłym, ze szczególnym uwzględnieniem działów, związanych z przeszłością Ziemi Wodzisławskiej, oraz działu numizmatycznego.



*NOWINY
1966*



Herold o Heroldzie czyli 30. urodziny czasopisma

Herold Wodzisławski, czasopismo, które właśnie Państwo czytają ma już 30 lat. 1 marca 1991 r. ukazało się pierwsze wydanie Herolda, początkowo miesięcznika poświęconego krzewieniu miłości do ziemi ojczystej.

W pierwszym numerze Herolda apelowano o ratunek dla Baszty Rycerskiej na Grodzisku. Znamiennym jest więc, że po 30 latach Baszta na Grodzisku (pomimo odbudowy jej przez TMZW w 1991 r.) ponownie wymagała ratunku.

Wydanie Herolda Wodzisławskiego jest właściwie krokiem ryzykownym. Zdecydowaliśmy się na przełamanie pewnej niemocy przy użyciu najprostszych, dostępnych nam środków. Dlatego też prosimy o wybaczenie potknięć. Wierzimy, że pismo to stanie się wkrótce pismem profesjonalnym i będzie długo i dobrze służyć społeczeństwu, a zwłaszcza młodzieży, przynajmniej do czasu ukazania się podręczników do historii lokalnej. Wszystkich Szanownych Czytelników prosimy o współpracę z nami - pisał ówczesny prezes Towarzystwa Kazimierz Cichy.

Pomysłodawcą oraz redaktorem naczelnym pierwszych 23 numerów był Stefan Górski. Tytuł czasopisma nawiązuje do herolda, czyli średniowiecznego urzędnika, który obwieszczał zarządzenia władcy. W 1957 r. podczas obchodów 700-lecia Wodzisławia Śląskiego, jedną z głównych atrakcji był przebrany za średniowiecznego herolda rekonstruktor. Popularna postać zapadła w pamięci wodzisławian, tym bardziej, że w latach 1957-1961 często towarzyszyła miejskim uroczystościom. Z tego zapewne powodu pierwszy redaktor naczelny naszego Herolda Wodzisławskiego, Stefan Górski wybrał dla niego taki właśnie tytuł. Czasopismo w początkowym okresie (marzec 1991 - styczeń 1992 r.) było miesięcznikiem. Następnie był to typowy aperiodyk i w tej formie do zimy 1996 r. wyszły 23 numery.

W latach 1997-2008 zaprzestano wydawania Herolda Wodzisławskiego.

W październiku 2009 r. Herold Wodzisławski został wznowiony staraniem Kazimierza Cichego i Kazimierza Mrocza, który to został redaktorem naczelnym czasopisma. TMZW postanowiło pomimo 12 letniej przerwy zachować pierwotny tytuł czasopisma. Od października 2009 r. Herold Wodzisławski ukazuje się regularnie. Od tej chwili aż do grudnia 2018 r. Herold Wodzisławski był kwartalnikiem.

Od 2019 r. czasopismo jest wydawane w formie półrocznika, a redaktorem naczelnym został Piotr Hojka.

Przez cały okres wydawniczy drukowany jest w formacie A4. W



czasach kiedy redaktorami byli Stefan Górski, Kazimierz Mroczek i Piotr Hojka, jeden numer Herolda najczęściej liczył odpowiednio 16, 8 i 20 stron A4. Od 2009 r. dostępny był również w formie pliku doc a następnie pdf w Internecie. Od 2019 r. posiada zarejestrowany numer ISSN 2567-9111 przez Bibliotekę Narodową w Warszawie.

Trochę statystyki

Dotychczas w 66 numerach Herolda Wodzisławskiego opublikowano ponad 300 większych artykułów dotyczących ziemi wodzisławskiej. Łączna liczba stron na których opublikowano Herolda Wodzisławskiego to 774, co oznacza, że z naszego czasopisma powstałaby pokaźnych rozmiarów książka. Jako że nakład wahał się od 80 do 150 i więcej sztuk na numer, gdyby tę liczbę pomnożyć przez średnio 100 egzemplarzy otrzymamy 77 400 zadrukowanych kart papieru. Nieskromnie należy przyznać, że współautorzy Herolda przekazali więc społeczeństwu ziemi wodzisławskiej ogrom wiedzy.



Herold na wodzisławskim rynku
1957 r.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej otrzymało Złotą Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego

W piątek 9 lipca 2021 r. w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wodzisławiu Śląskim odbyło się walne zebranie członków TMZW. Podczas spotkania Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej otrzymało Złotą Honorową Odznakę za Zasługi dla Województwa Śląskiego.



Dyplom i złota Odznaka Honorowa
dla TMZW

Wniosek o przyznanie odznaki dla Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej skierowała do kapituły odznaczenia Pani Senator **Ewa Gawęda**. W marcu bieżącego roku Kapituła Odznaki pod przewodnictwem Pana **Jacka Świerkockiego**, zdecydowała o przyznaniu Towarzystwu Miłośników Ziemi Wodzisławskiej najwyższej Złotej Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

Podczas piątkowej uroczystości odznaczenie z rąk Jacka Świerkockiego i Ewy Gawędy odebrali **Piotr Hojka**, obecny prezes TMZW oraz **Kazimierz Cichy**, prezes honorowy stowarzyszenia.

Na spotkaniu obecni byli również: Poseł RP **Adam Gawęda**, Prezydent Wodzisławia Śląskiego, **Mieczysław Kieca** oraz wielu zasłużonych działaczy Towarzystwa.

W trakcie krótkiej przemowy Pan Jacek Świerkocki przekazał pozdrowienia od Marszałka Województwa Śląskiego Pana **Jakuba Chelstowskiego**, oraz podkreślił, że ten najwyższy stopień odznaczenia, jakim uhonorowana została wodzisławska organizacja, jest powodem do dumy i satysfakcji dla wszystkich członków TMZW i że każda z osób działających w Towarzystwie ma swój udział w tym wyjątkowym dniu. Dodał, że Kapituła po zapoznaniu się z działalnością TMZW nie miała, żadnych wątpliwości co do słuszności wniosku i jednomyślnie podjęła decyzję o przyznaniu Towarzystwu najwyższej Złotej Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego.



Senator RP Ewa Gawęda, wręcza
odznaczenie na ręce prezesa Piotra Hojki i
prezesa honorowego
Kazimierza Cichego

Wnioskodawca Senator RP Ewa Gawęda, podkreśliła, że odznaczenie o które wnioskowała w jubileuszowym dla Towarzystwa roku było konieczne, wskazując na zasługi TMZW w ciągu minionych 55 lat. Pani Senator życzyła nam dalszego rozwoju, kolejnych wielu lat działalności - szczególnie w zakresie ochrony i pielęgnowania lokalnej tożsamości, historii i kultury - tak jak czyniliśmy to do tej pory. Na koniec życzyła wszystkim członkom TMZW jak i samej organizacji wielu dobrych i życzliwych aniołów w pobliżu, sukcesów w walce o środki potrzebne na dalszą działalność, oraz zdrowia dla wszystkich członków Towarzystwa. Przekazała również Towarzystwu drobny upominek.



Od lewej: Kazimierz Cichy, Ewa Gawęda, Jacek Świerkocki, Piotr Hojka

Pan Poseł RP Adam Gawęda, podkreślił zasługi Towarzystwa na gruncie lokalnym, dodając, że nasza organizacja pielęgnuje to co najważniejsze - a czego często nie widać. Ziemia wodzisławska jest jak okazałe drzewo, a pielęgnowanie jego korzeni - lokalnej tożsamości, historii i kultury uznał za niezwykle cenny wkład, jaki w ciągu minionych 55 lat wniosło Towarzystwo dla rozwoju ziemi wodzisławskiej. Dodał, że 55 lat działalności to tak naprawdę trudny do wyobrażenia ogrom pracy wykonanej przez stowarzyszenie.



Prezydent Miasta Wodzisławia Śląskiego Pan Mieczysław Kieca, podziękował członkom TMZW za to, że: "tworzą piękny obraz miasta Wodzisławia Śląskiego oraz całego powiatu". Pan Prezydent Kieca złożył również podziękowania Sejmikowi Województwa Śląskiego i Kapitulie Odznaki za pozytywną decyzję, w tak szczególnym dla TMZW roku, a Pani Senator za piękną inicjatywę nadania Odznaki.

Prezes TMZW Piotr Hojka, podziękował Pani Senator Ewie Gawędzie za to, że w tak wyjątkowy sposób doceniła zasługi Towarzystwa i pomimo nawału pracy związanej z trudną sytuacją pandemiczną w kraju znalazła czas i złożyła wniosek o to cenne odznaczenie.

Prezes podziękował również Przewodniczącemu Kapituły, Panu Jackowi Świerkockiemu, Kapitulie odznaczenia i Sejmikowi Województwa Śląskiego, za to, że docenili 55-letnią pracę Towarzystwa. Podkreślił, że wiele osób pracowało na ten sukces i wielu spośród mających istotny wkład w to odznaczenie dziś już z nami nie ma. Mówił również o konieczności współpracy wszystkich, którym leży na sercu przyszłość i rozwój tej ziemi. Podziękował również Pani Dyrektor Biblioteki **Ewie Wroźynie-Chałupskiej** za gościnę.

Kazimierz Cichy wieloletni prezes TMZW wspominał nieżyjących członków Towarzystwa, w tym jednego z założycieli - więźnia obozu KL Auschwitz Benedykta Kozielskiego.

Na koniec uczestnicy spotkania wykonali pamiątkowe zdjęcia. Dziękujemy wszystkim wyjątkowym gościom, przedstawicielom mediów i członkom Towarzystwa za obecność w tym wyjątkowym dniu.



Uczestnicy spotkania 9 lipca 2021 r.

Zarys historii TMZW

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej (TMZW) powstało w 1966 r. z inicjatywy Benedykta Kozielskiego, Józefa Bomby, Florentyny Freiherr, Felicji Barskiej i Magdaleny Gambki. 28 stycznia 1966 powołano komitet organizacyjny Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, a w marcu 1966 r. podczas obrad sesji Powiatowej Rady Narodowej w Wodzisławiu Śląskim powołano Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej.



Działalność prowadziły trzy sekcje Towarzystwa: historyczna, muzealna i imprezowa. Sekcja imprezowa organizowała pierwsze "Dni Wodzisławia" jeszcze pod nazwą "Dzień Ziemi Wodzisławskiej". Staraniem Towarzystwa prowadzono też badania archeologiczne na Grodzisku w Lubomi, największym tego typu obiekcie na Górnym Śląsku.

Zasługą sekcji muzealnej Towarzystwa było utworzenie w 1967 r. Izby Regionalnej, mającej charakter placówki muzealnej. Izbę tą jako *wodzislawski zbiór muzealny TMZW* otwarto

dla publiczności 22 września 1967 r. W 1971 r. przekształcona została w Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. Zebrane w latach 1966-1971 zabytki archeologiczne i historyczne stanowiły podstawowy zbiór nowego muzeum.

W latach 70. i 80. XX w. działalność TMZW skupiała się głównie na organizacji Dni Wodzisławia Śląskiego. TMZW było również pomysłodawcą i głównym organizatorem innych ciekawych imprez, m.in. "Wyścigu Kolarskiego Wodzisław-Karwina-Wodzisław", "Dni Kultury", "Miejskich Obchodów Dnia Dziecka", "Targów Sztuki Nieprofesjonalnej", "Rajdu Szlakiem Więźniów Oświęcimskich", "Rajdu po ziemi Gołęzyców", "Jarmarku Franciszkańskiego" i wielu innych. W tym czasie z inicjatywy TMZW powstał też "Zespół Pieśni i Tańca Wodzisław" przekształcony następnie w "ZPiT Wladislavia".

23 kwietnia 1976 r. w związku z włączeniem części gmin powiatu wodzisławskiego do miasta Wodzisławia, TMZW zmieniło nazwę na Towarzystwo Miłośników Wodzisławia Śląskiego (TMW) i działało pod tą nazwą do 7 kwietnia 1994 r.



Jedno z naszych wydawnictw

W związku z przemianami społecznymi wcześniej wpisane do rejestru stowarzyszeń Urzędu Miasta Wodzisławia TMW liczące 80 członków, 16 stycznia 1990 r. zostało ponownie wpisane do rejestru stowarzyszeń, tym razem przez Sąd Okręgowy w Katowicach. W końcu XX w. TMZW podjęło szereg inicjatyw. W początkach III RP zajęło się głównie odbudową i utrzymaniem Baszty Rycerskiej na wodzisławskim Grodzisku, odbudowanej staraniem TMZW już w 1991 r. W tym samym roku rozpoczęto też wydawanie "Herolda Wodzislawskiego", czasopisma poświęconego historii i kulturze ziemi wodzisławskiej.

W 1992 r. uruchomiono *Galerię Art Wladislavia* mieszczącą się w kamienicy przy Rynku nr 20. Na zlecenie TMZW wykonano również wiele elementów tzw. małej architektury - rzeźb w kamienicach przy

Rynku, obelisk 50 równoleżnika czy zegar słoneczny. W styczniu 1993 r. prezes Kazimierz Cichy wystosował oficjalne pismo do prof. Michała Kuleszy ówczesnego podsekretarza Stanu w Urzędzie Rady Ministrów wskazując, że mieszkańcy naszej ziemi oczekują utworzenia powiatu wodzisławskiego i obawiają się reaktywacji powiatu rybnickiego w dawnych granicach. Dzięki m.in. skutecznym działaniom TMZW w 1999 r. reaktywowano powiat wodzisławski. W 1995 r. TMZW ustanowiło odznaczenie honorowe “Za zasługi dla Miasta”, przyznawane w latach 1995-2000.



Z inicjatywy TMZW w 1996 r. przypomniano zapomnianą postać patrona miasta św. Wawrzyńca, którego rzeźbę odsłonięto w niszy kamienicy przy Rynku nr 22. Na pamiątkę po istniejącej w mieście kopalni, Towarzystwo przeniosło koło szybu górniczego, które ustawiono w pobliżu domu kultury. Podczas swojej działalności TMZW przyczyniło się również do powstania lub remontu wielu innych obiektów związanych z ziemią wodzisławską, kulturą i historią. W 2012 r. Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisląwskiej zbudowało replikę bramy powitalnej z okazji 90- tej rocznicy wkroczenia do miasta Wojska Polskiego w roku 1922.

Ponadto podczas całej działalności TMZW zorganizowało niezliczoną ilość wystaw, konkursów, rajdów, spotkań, konferencji, inicjatyw. Przyczyniło się również do wydania szeregu publikacji dotyczących ziemi wodzisławskiej, m.in. bezcennej dla tej ziemi wodzisławskiej “Kroniki” Franza Henkego.

W 2016 r. TMZW świętowało jubileusz 50-lecia istnienia. W 2018 r. uczestniczyło wraz z Muzeum w Projekcie Niepodległa 1918-2018. Podczas Walnego Zebrania Członków w czerwcu 2019 r. TMZW przyznało najwyższy tytuł honorowy TMZW “Prezesa Honorowego” odchodzącemu ze stanowiska prezesa po 29 latach Kazimierzowi Cichemu.

Siedzibami TMZW były: Pałac Dietrichsteinów (1966-1989), Urząd Miasta przy ul. Bogumińskiej 4 (1989-1992), oraz Galeria Art. Władysłavia (od 1992 r.).

Dotychczas TMZW kierowali prezesi: Benedykt Kozielski (1966-75), Eugeniusz Cholewik (1975-78), Czesław Lech (1979-80), Marian Dybała (1981-83), Stanisław Robenek (1983-89), Kazimierz Cichy (1990-2019), Piotr Hojka (od 2019).



Kazimierz Cichy

Wybrane realizacje Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisląwskiej

Spacerując dziś po Wodzisławiu Śląskim, możemy podziwiać szereg inicjatyw i realizacji Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisląwskiej. W latach 1966-2021 TMZW wykonało kilkanaście elementów małej architektury, oraz było inicjatorem konserwacji czy wykonania kolejnych kilkunastu obiektów. Poniżej przedstawiamy wybrane z nich.

Jedną z pierwszych realizacji, którą można powiązać z TMZW, a która wciąż stanowi o krajobrazie miasta były dwie fontanny ozdobione charakterystycznymi figurami. Pierwsza z nich powstała przy Pałacu Dietrichsteinów, druga na Nowym Mieście. Przed Pałacem Dietrichsteinów wzniesiono fontannę, która jednocześnie była swego rodzaju osobliwą rzeźbą pt. *Rodzina*. Tworzył ją artysta-rzeźbiarz wodzisławianin i ówczesny członek TMZW Henryk Piechaczek. Obiekt ten nawiązywał do działającego tuż obok Urzędu Stanu Cywilnego, w którym zwierano związki małżeńskie czy wystawiano akty urodzenia. *Rodzina* została postawiona w miejscu szczególnym i miała nawiązywać do miejsca nazywanego niekiedy *Pałacem Ślubów*.

Panna na wodzie to kolejna inicjatywa upiększania miasta, jaka zrodziła się w kręgu działaczy TMZW. Po rozbudowie miasta, przy głównej ulicy Nowego Wodzisławia, 26 Marca, postanowiono utworzyć skwer z fontanną. Fontanna składała się z białej rzeźby przedstawiającej kobietę siedzącą na wodzie - stąd jej

nazwa. W niecce fontanny pływały złote rybki, a całość w dawnych latach cieszyła się ogromną popularnością wśród mieszkańców. Z czasem fontannę zlikwidowano i pozostała po niej tylko sama rzeźba. Obiekt również realizował Henryk Piechczek. Być może w przyszłości uda się tam ponownie utworzyć miejską fontannę?

Baszta Rycerska. Uroczystość oddania do użytku odbudowanej wieży odbyła się w sobotę 19 października 1991 r. o godzinie 11. Uświetniła ją obecność Franciszka Rysia, zastępcy dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Sama odbudowa trwała 8 miesięcy. Kierownikiem budowy był pan Wańczura z Rybnika - Popielowa. W środku budowli można było zobaczyć makiety budowli zabytkowych miasta i repliki dawnej broni. Organizowano tam wystawy czasowe i wernisaże. Drewnianymi schodami zwiedzający mogli wejść na taras widokowy i przez lunetę podziwiać miasto i okolice. Przy baszcie popularnością cieszyły się organizowane turnieje rycerskie. Tu też pamiątkowe zdjęcia robiło sobie wiele par nowożeńców. Basztę można było zwiedzać w okresie letnim w każdą sobotę i niedzielę od godz. 10 do 18. Funkcję gospodarza baszty pełnił Eugeniusz Wuwer. Niestety po 13 latach, te działania zostały zniweczone poprzez tragiczny pożar baszty, jaki miał miejsce 16 czerwca 2004 r.



Rzeźba św. Franciszka. Dla upamiętnienia istnienia Zakonu Franciszkanów w mieście, w ich dawnym klasztorze, a obecnie wirydarzu Sądu Rejonowego 25 maja 1991 r. umieszczono podobiznę św. Franciszka. Rzeźba pochodzi z XIX wieku i ma około 60 cm wysokości. Jest ona darem Franciszkanów z Katowic - Panewnik dla Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej.

Rzeźba Księcia Władysława Opolskiego. 10 czerwca 1995 r. we wnęce kamienicy przy ul. Kościelnej 8, pojawiła się ufundowana przez Towarzystwo prawie metrowa kamienna postać założyciela miasta. W tym samym roku TMZW zainicjowało i partycypowało w kosztach odnowienia zabytkowej *kapliczki drewnianej Matki Boskiej Różańcowej w Bukowie* w Bukowie z 1770 r.



Książę Władysław Opolski

Latem 1996 r. została odnowiona z inicjatywy TMZW zabytkowa XIX w. *kapliczka pw. Św. Trójcy* na ul. ks. Pawła Pośpiecha w Wodzisławiu Śląskim. Natomiast rok później – w 1997 r. odnowiono kolejny zabytek, *kapliczkę* przy ul. B. Chrobrego w wodzisławskim Radlinie II. Przy renowacji tego obiektu wykorzystano cegłę z odbudowy baszty na Grodzisku. W 1996 r. dzięki staraniom Towarzystwa umieszczono w parku miejskim nowy *grzyb* w miejsce starego zniszczonego przez burzę.

19 października 1998 r. w Domu Rekolekcyjnym Archidiecezji Katowickiej w wodzisławskiej dzielnicy Kokoszyce umieszczono z inicjatywy TMZW *tablicę pamiątkową*. Upamiętnia ona pobyt w kokoszyckim pałacu w 1968 r. kardynała Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II. Poświęcenia tablicy dokonał ówczesny Metropolita Katowicki ks. abp Damian Zimoń.

Figura św. Wawrzyńca. Ważąca 50 kg. i mająca 130 cm wysokości płaskorzeźba wykonana została w pracowni państwa Kamińskich. Umieszczono ją na Rynku w niszy kamienicy nr 22. Liturgiczne poświęcenie odbyło się na Rynku we wtorek 10 sierpnia 1999 r. przez proboszcza ks. Bogusława Płonkę. Tym samym TMZW przypomniało zapomnianego patrona miasta, oraz przyczyniło się do ustanowienia miejskiego święta.

7 listopada 2000 r. we wnęce wyremontowanej kamienicy przy Rynku nr 13 na rogu z ul. Księżnej Konstancji umieszczono *figurę księżnej Konstancji*. Wykonawcą obiektu był Wiesław Kamiński. Wcześniej figurę przez prawie rok można było oglądać ją w galerii „Art Wladislavia”

W 2001 r. Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej na Rynku na elewacji kamienicy nr 19, umieściło *zegar słoneczny* o wymiarach 3x3 m. z sentencją: „*Zegar ten miasta ozdoba, chodzi jak mu się podoba*”.

Likwidacja Kopalni Węgla Kamiennego „1 Maja” skłoniła władze Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej do upamiętnienia tego przedsięwzięcia. Pozyskane przez organizację *koło szybowe* z tej kopalni stanęło na skwerku przed Wodzisławskim Centrum Kultury 2001 r.



W 2002 r. na wodzisławskim Rynku umieszczono *plaskorzeźbę „Nieznanego Powstańca”* na kamienicy nr 9. Na plaskorzeźbie znajduje się wizerunek wzorowany na Józefie Grzegorzku, wodzisławskim powstańcu. W tym samym roku na skwerze przed gmachem Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego z inicjatywy TMZW wzniesiono *obelisk pod nazwą „Integracja. Partnerstwo. Współpraca”*. Między dwoma cyrkłami umiejscowiono „kulę ziemską”. Obelisk upamiętnia położenie miasta na 50. równoleżniku i otwartości miasta na kontakty i integrację europejską. Odsłonięcie obelisku nastąpiło 14 czerwca 2002 r. w ramach XXXIII Dni Wodzisławia Śląskiego. Aktu tego dokonał ówczesny prezydent miasta Ireneusz Serwotka w obecności przedstawicieli partnerskich miast: Karwiny, Gladbeck i Alanyi.

W 2020 r. staraniem TMZW na wodzisławskim Balatonie zamieszkał *utopiec Zeflik*. Rzeźbę wykonał członek TMZW Piotr Solis. W tym samym roku powstała *Ławka Wodzisławska*, której autorem jest rzeźbiarz Józef Burszyk.

W 2021 r. Kazimierz Mroczek wraz z innymi członkami TMZW opracował kilkunastustronicową historię Towarzystwa, którą w przyszłości chcemy wydać drukiem.



Nowa flaga Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej

W związku z 55. rocznicą powstania naszego stowarzyszenia, prezes TMZW Piotr Hojka wysunął pomysł aby opracować nową wersję flagi TMZW. Poprzedni baner w formie flagi używany od lat 90. XX w. był już mocno zniszczony i nie nadawał się do użytku. Opracowania projektów różnych flag podjął się Piotr Sidor, który zaproponował ich aż 6. Spośród przedstawionych projektów najbardziej do gustu przypadł członkom TMZW projekt nr 1. W związku z tym, specjalną uchwałą ustalono, że będzie on oficjalną flagą Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej. Darmowego wykonania flagi

naszego stowarzyszenia podjęła się działająca na ziemi wodzisławskiej firma produkująca flagi - Flagowa Kraina, która wykonała dla nas dwie wersje flagi TMZW o wymiarach 110x70 i 200x125 cm.

Prezes TMZW Piotr Hojka w imieniu wszystkich członków składa serdeczne podziękowania dla Pana **Piotra Sidora** za projekt oraz do firmy **Flagowa Kraina** ze Skrzyszowa za wykonanie dwóch egzemplarzy flagi.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej



1966

Piotr Hojka

Ziemia Wodzisławska cz. 2. Ducatus Vuladislaviensis i Status Minor Vladislaviensis

Po wspomnianych w poprzednim artykule wydarzeniach z XIII-XV w., a szczególnie śmierci Jana IV karniowsko-wodzisławskiego, która miała miejsce w 1483 r. w Wodzisławiu (zapewne w miejscowym zamku), Księstwo Wodzisławskie było już na tyle autonomicznym podmiotem, że nie zniknęło z kart historii, ale po bezpotomnej śmierci swego władcy aż do początku XIX w. zachowało swego rodzaju odrębność i autonomię w postaci Państwa Wodzisławskiego. Państwo to wchodziło w skład kolejno Czech, Austrii i Prus.



Ziemia Wodzisławska na mapie
J.D. Schleuena

Nieżonaty Jan IV karniowsko-wodzisławski nie pozostawił po sobie potomstwa i o losach pozostawionego przez wasala Księstwa Wodzisławskiego decydował senior, czyli król Czech. Wodzisław i ziemię wodzisławską przejął bezpośrednio król Czech Maciej Korwin. Tym samym król czeski stał się również... księciem wodzisławskim. W 1487 r. zameczek i Księstwo Wodzisławskie (*ducatus Vuladislaviensis cum fortalicio*) miało wejść jako posag syna Macieja Korwina – Jana. W traktacie mediolańskim, gdzie zawierano małżeństwo *per procura* pomiędzy Blanką Marią Sforzą a Janem Korwinem, wymieniono m.in. Księstwo Wodzisławskie. Jest to jeden z niewielu zachowanych do dnia dzisiejszego dokumentów potwierdzających fakt istnienia

wodziszławskiego Księstwa - o którym tak mało wspomina polska historiografia. Wspomniany traktat mediolański nie wszedł w życie, a Księstwem Wodzisławskim w imieniu monarchy zarządzali kolejni starostwowie królewscy. Ostatecznie 12 marca 1502 r. nowy król Czech – Władysław Jagiellończyk nadał Wodzisław i ziemię wodzisławską Janowi z Selmberka, wielkiemu kanclerzowi Królestwa Czech. W ten sposób Księstwo Wodzisławskie zakończyło swój żywot i stało się mniejszym państwem stanowym (księstwem nie mogła zarządzać osoba nie pochodząca z rodu książęcego). Pomimo faktycznego obniżenia rangi ziemi wodzisławskiej należy w tym miejscu wspomnieć, że Wodzisław wraz z okolicznymi miejscowościami w tym czasie musiał posiadać dość znaczną pozycję w regionie, oraz akta prawne pozwalające mu na zachowanie autonomii w ramach państwa wodzisławskiego. Nie podzielił on losów Rybnika czy Żor, które po śmierci swego władcy - Wacława III, ponownie połączono z Księstwem Raciborskim. Statut ziemi wodzisławskiej był w owym czasie na tyle silny, że pomimo likwidacji księstwa, przetrwało ono w postaci państwa stanowego. Historii powstałego w początkach XVI w. samego państwa wodzisławskiego opisywać tutaj nie sposób, ale warto pamiętać, że dziś geneza ziemi wodzisławskiej ściśle wiąże się właśnie z Państwem Wodzisławskim. Liczące około 214 km² Państwo Wodzisławskie o czym się jednak często zapomina powstało na gruzach Księstwa Wodzisławskiego.

Ostatni książę wodzisławski Jan IV zmarł bezpotomnie. Możemy już tylko domyślać się jak potoczyłyby się losy Wodzisławia i ziemi wodzisławskiej jeśli Jan IV doczekałby się potomstwa. Być może wzorem innych miast, będących siedzibami książąt do XVII czy XVIII w. Wodzisław przekształciłby się w znacznie większy ośrodek administracyjny? Być może, pozwoliłoby to na wejście w okres rewolucji przemysłowej ze znacznie lepszej pozycji niż miało to miejsce. Stało się inaczej. Degradacja miasta i ziemi wodzisławskiej, postępowała. W XIX w. Wodzisław był już jednak na tyle małym ośrodkiem, że przy kolejnej reformie administracyjnej Królestwa Prus, jego obszar włączono najpierw do powiatu pszczyńskiego, a następnie do nowego powiatu rybnickiego, w którym to pozostał aż do 1954 r. Także poza okręgiem sądowo-pocztowym i świadomością mieszkańców w latach 1822-1954 ziemia wodzisławska praktycznie przestała istnieć. Utworzenie powiatu wodzisławskiego w 1954 r., reaktywowanego na bazie historycznej ziemi wodzisławskiej było więc niejako powrotem do tradycji Księstwa i Państwa Wodzisławskiego.

Piotr Hojka

Bitwa o Wodzisław 1921

Równo 100 lat temu wybuchło III decydujące o losach Górnego Śląska powstanie. Działania rozpoczęto w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. Powstanie swoim zasięgiem objęło znaczną część Górnego Śląska, w tym obszar ziemi wodzisławskiej, rybnickiej i raciborskiej. Siły powstańcze składały się z czterech dużych grup: Wschód, Środek, Północ i Południe. W naszym regionie działania operacyjne prowadziła licząca ponad 10 000 powstańców Grupa Południe. W jej skład wchodziły pułki: wodzisławski, raciborski, rybnicki i żorski. Siedzibą Grupy Południe przez większą część powstania był Wodzisław. Jak wyglądał początek największego górnośląskiego zrywu na naszym terenie?

Wczesnym rankiem 3 maja 1921 r. doszło do krwawych walk o Wodzisław. III powstanie śląskie, które rozpoczęło się w nocy z 2 na 3 maja, już w pierwszym dniu rozszerzyło się na cały obszar ziemi wodzisławskiej. Obsadzony zarówno przez przybyłe z zewnątrz siły niemieckie jak i zorganizowaną przez miejscowych Niemców samoobronę, pozbawiony obecności wojsk sprzymierzonych Wodzisław, stanowił silny bastion niemieckości w regionie i przeszkodę w marszu nad Odrę. Toteż w planach powstańczych miasto to należało szybko zdobyć, aby następnie rozwinąć działania powstańcze na ziemi raciborskiej tj. w kierunku zachodnim i południowym od Wodzisławia oraz uzyskać całkowitą kontrolę nad położonym nad Olzą odcinkiem granicy z Czechosłowacją. Większa część miejscowości ziemi wodzisławskiej została opanowana przez powstańców już w nocy z 2 na 3 maja. Zebrani w pobliskim Skrzyszowie powstańcy wyruszyli na Wodzisław, gdzie nad ranem w pełni zaskoczyli miejscowych Niemców i miasto szybko zajęto. Gdy oddziały powstańcze przemieszczały się przez Rynek (po osi wschód-zachód), ok. 6:30 rano, z kawiarni Niemca Wilmanna (Rynek 14), strzelec karabinu maszynowego oddał kilkadziesiąt strzałów do tym razem nieprzeczuwających niczego powstańców śląskich. W tym samym czasie również z wieży kościoła pw. Świętej Trójcy padły strzały w kierunku grupujących się na rynku oddziałów powstańczych. Padli zabici i ranni. W sumie śmierć i rany odniosło kilkunastu powstańców. Kontuzjowany był dowódca pułku wodzisławskiego podporucznik Józef Michalski.



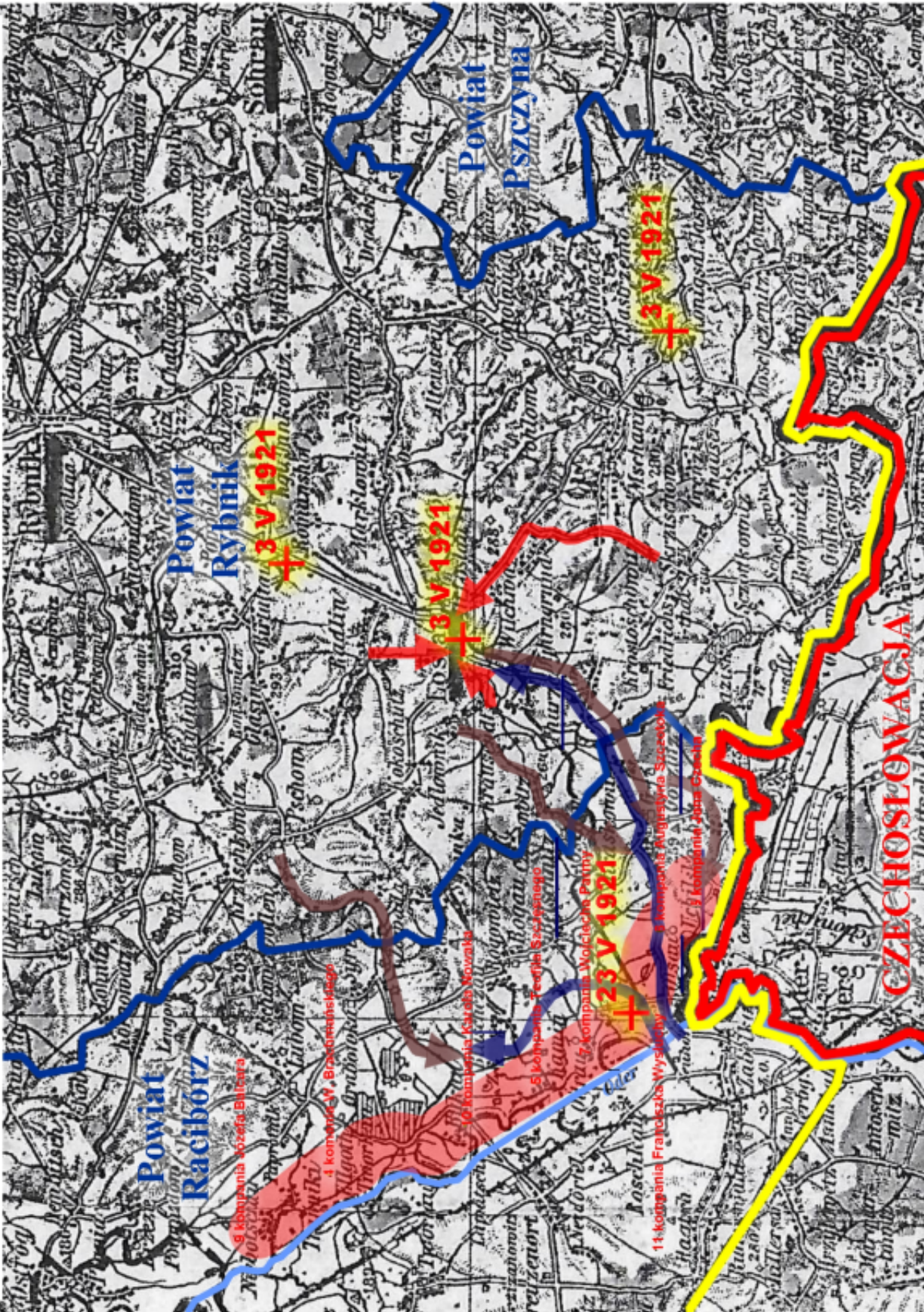
Józef Michalski








Prócz strat osobowych ostrzał wywołał szok i popłoch w wojskach powstańczych, a dodatkowo najważniejszym skutkiem niemieckiego ataku był fakt wycofania się powstańców na rogatki Wodzisławia. Miasto pozostało w rękach niemieckich.

Mobilizujące się kolejne oddziały powstańcze (podległe pod utworzony 14. Wodzisławski Pułk) otoczyły Wodzisław i grupę broniących się w nim Niemców. Siły niemieckie zgodnie z raportami wywiadu szacować możemy na ok. 30 żołnierzy oraz ok. 100 wspierających ich mieszkańców miasta. Razem przeciw ok. 130 Niemców, w Wodzisławiu w ciągu kolejnych godzin powstańcy śląscy zmobilizowali pododdziały 14 Pułku liczące grubo ponad 500 powstańców. Otoczony i pozbawiony pomocy garnizon wodzisławski pod naporem szturmujących go powstańców jaki miał miejsce 3 maja 1921 r. ok. godziny 14:00 w większości ratował się ucieczką „w stronę raciborskiego”. Po zajęciu Wodzisławia powstańcy śląscy mogli opanować tereny położone po wschodniej stronie rzeki Odry od granicy z Czechosłowacją po przedmieścia Raciborza i dalej na północ w stronę Góry Świętej Anny. Wodzisław znalazł się w rękach polskich i był to w zasadzie koniec niemieckiej kontroli nad miastem aż do 1 września 1939 r. Bitwę o miasto w 1921 r. upamiętnia napis na miejscowym pomniku powstańców śląskich - „WODZISŁAW”. 3 maja jest więc szczególną datą mającą również inny – lokalny - wymiar w historii naszej miejscowości.

Więcej o działaniach zbrojnych podczas powstań śląskich na ziemi wodzisławskiej przeczytają państwo w książce Piotra Hojki pt. „Czas zmian. Wodzisław i ziemia wodzisławska pomiędzy Cesarstwem Niemieckim a II Rzeczpospolitą”. Poniżej prezentujemy mapę z przebiegiem III powstania śląskiego na ziemi wodzisławskiej autorstwa Piotra Sidora.

ZIEMIA WODZISŁAWSKA W CZASIE TRZECIEGO POWSTANIA ŚLĄSKIEGO



-  GRANICA PAŃSTWA
-  GRANICA OBSZARU PLEBISCYTOWEGO
-  GRANICA POWIATU
-  KIERUNKI NATAKCJA POWSTAŃCÓW NA WODZISŁAW W DNIU 3 MAJA
-  KIERUNKI NATAKCJA NIEMCÓW W DNIU 23 MAJA
-  KIERUNKI KONTAKTU POWSTAŃCÓW W DNIU 23 MAJA OD GODZ. 10:00
-  LINIA FRONTU OSIĄGNIĘTA PRZEZ POWSTAŃCÓW W PIERWSZEJ FAZIE POWSTANIA
-  + 3 V 1921
-  + 3 V 1921
-  PODKREŚLENIE NAZW MIEJSCOWOŚCI ZAJĘTYCH PRZEZ NIEMCÓW 23 MAJA

Opracowanie: Piotr Sidor
 Podkład mapy: Mapa obszaru plebiscytowego, Archiwum Państwowe w Opolu, Zespół Naczelne Dowództwo Wojsk Sprzymierzonych, sygn. 23.
 Bibliografia:
 -Kurpisz Edmund, 14 pułk piechoty Wojsk Powstańczych (w:) Powstania śląskie na terenie powiatu wodzisławskiego, oprac. A. Mrowiec, Wodzisław Śl. 1972.
 -Piechoczek Ludwik, Powiat rybnicki w czasie powstań śląskich, Rybnik 1934.
 -Porwol Paweł, Pułk wodzisławski w III powstaniu śląskim (w:) Nad Odrą, Olzą i Bierawką podczas III powstania śląskiego, Bytom 1995.

Kazimierz Mroczek

Przyczynek do dziejów wodzisławskich kin



Ulica Targowa wraz w wejściem do Kina Czar w połowie lat 80. XX w.

Jednym z bardziej popularnych obiektów kulturalnych w Wodzisławiu Śląskim było dawniej kino "Czar" zlokalizowane niedaleko Rynku przy ulicy Targowej. To jedno z tych miejsc w czasach dawnego ustroju, gdzie wielu mieszkańców spędzało czas wolny, to "srebrny ekran" dający namiastkę wolności, miejsce gdzie można było poznać filmy z całego świata, rzecz jasna te które cenzura PRL dopuszczała. Tak jak w całym ówczesnym obozie krajów komunistycznych dominowało tu kino radzieckie, czy z krajów tego obozu. W "Czarze" też w niedzielne przedpołudnia pokazywano ciekawe filmy dla dzieci, podczas porankowych seansów. Mi osobiście najbardziej utkwił film "Królewicz i żebrak". Miały te poranki filmowe też propagandowe znaczenie, bo zamiast iść do kościoła, to dzieci przyciągano ciekawą ofertą do kina. Wodzisławski "Srebrny ekran" to też

miejsce, gdzie można było iść na wagary.

Kino "Czar" to dawna synagoga przebudowana przed samym wybuchem II wojny światowej na Dom Powstańca. Ten budynek stał się po wkroczeniu Niemców do Wodzisławia kinem. Było to podczas wojny jedyne kino w mieście Loslau. Jednak historia kina w naszym mieście ma dłuższą historię.

W archiwalnym materiałach Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej znalazłem starą relację, członka TMZW, która opisuje dzieje wodzisławskiej "10 muzy". Oto ta ciekawa relacja:

"Najstarszym kinem w Wodzisławiu było prawdopodobne kino "Helios" własności rodziny Kaschny prowadzone w parterze własnego domu przy dzisiejszej ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego nr 8. Wchodziło się do tego małego kina po lewej stronie od drzwi wejściowych do klatki schodowej. Z przekazu rodzinnego wiem, że kino to istniało już przed I wojną światową, a więc przed 1914 rokiem. W okresie II Rzeczypospolitej uchodziło ono za kino niemieckie. Kasa położona była od strony ul. Marsz. Piłsudskiego, jak również ekran. Przybudówka do głównego budynku typu mieszczańskiego mieściła część widowni i operatornię. Najtańsze miejsca, blisko ekranu stanowiły twarde ławy bez oparcia. Kino "leciało na okrągło", to znaczy bez wyznaczania oddzielnych seansów (można było przyjść w czasie "puszczenia" filmu a potem pozostać i obejrzeć początek, co dzieci wykorzystywały do obejrzenia filmu kilka razy aż obsługa ich wyprosiła).

Konkurencyjnym było kino "Słońce" ulokowane w oficynie domu przyległego do Rynku nr15 (tam gdzie dziś istnieje kawiarnia "Pod Arkadami"). Właścicielem nieruchomości i rodzinnego interesu, obejmującego drukarnię, księgarnię i kino był polski działacz narodowy Jan Ślanina, dlatego też jego kino było uważane za polskie. Wejście do kina było od strony ul. Minorytów, natomiast na froncie budynku od strony Rynku wieszano ręcznie malowane plansze reklamowe o repertuarze (z malunkami). Budynek zachował się i można odtworzyć sposób urządzenia. Tam też były ławy i "leciało się na okrągło".

Po najeździe hitlerowskim urządzono stałe kino w byłym "Domu Powstańca", który dopiero co w 1939 r. powstał w wyniku przebudowy synagogi. Sala już była przystosowana do wyświetlania filmu. Niemiecki właściciel kina, pochodzący z Wałbrzycha, miał ułatwione zadanie. Musiał tylko zamurować okna i przykręcić fotele. To kino nosiło szumną nazwę "Schauburg" (Schauer = oglądać, Burg= zamek). Obydwa stare kina uległy likwidacji. To niemieckie "Kaschnych" też - ku ich wielkiemu rozgoryczeniu. "Schauburg" funkcjonowało do końca wojny. Zaraz po wyzwoleniu, to jest wiosną 1945 r. wspomniany już Jan Ślanina przystąpił



Reklama wodzisławskiego kina

natychmiast do naprawy aparatury filmowej byłego "Schauburga", w czym przeszkodziła mu jednak śmierć pod koniec lata tego samego roku. Zarząd kin miał zamiar wodzisławskie kino zlikwidować. Odwiedzało je rzadko kino objazdowe (filmy były o tematyce arktycznej przy minusowej temperaturze na sali - czysty, najczystszy realizm, a potem się wychodziło na mróz i śnieg). Po kilku latach reaktywowano tam kino stałe pod nazwą "22 lipca". "Ojcem" modernizacji kina był ś.p. Gustaw RzymanKino zostało gruntownie przebudowane i otrzymało szeroki ekran i ... nową nazwę "Czar". Inaugurację zmodernizowanego kina uhonorowano filmem "Krzyżacy", który niedawno wszedł na ekrany. Kino to nadal trochę zipie.

W roku 1964 otwarto Dom Kultury, a wraz z nim kino "Pegaz", które też jeszcze trochę zipie.

Przedwojenne kina robiły przerwy letnie, natomiast "Schauburg" wyświetlał przez cały rok.

Bardzo żywotne było kino w Radlinie - kolonia "Emma". Budynek jeszcze stoi jako magazyn. Mały "kinoteatr" Ślaniny powstał chyba na fali niepodległościowej dla krzewienia kultury polskiej i agitacji propolskiej. To mogły być lata plebiscytu i III powstania śląskiego".

Kino "Czar" już po drugiej wojnie światowej w warunkach nowego totalitarnego ustroju jaki zapanował w Polsce stało się kinem państwowym i przechodziło różne koleje losu. O jego dziejach już wyżej wspomniano. Kino w Wodzisławiu noszące nazwę po II wojnie "22 lipca" zostało w roku 1960 wyremontowane i nową salą kinową planowano oddać do użytku publiczności w ówczesne święto państwowe - 22 lipca 1960 r. Seanse filmowe w okresie remontu odbywały się w sali klubu sportowego Kolejarsz. To miejsce gdzie dzisiaj jest hala targowa także przy ulicy Targowej. Jednocześnie po remoncie zmieniona została nazwa kina na kino "Czar". Nowe kino w Wodzisławiu Śląskim było kinem z dużym ekranem panoramicznym. Niestety nie udało się dotrzymać terminu oddania do użytku kina "Czar". Wodzislawskie kino zaczęło działalność po remoncie dopiero w październiku 1960 r. I tak w październiku 1960 r. na wodzisławskim "srebrnym ekranie" pokazano filmy: "Czerwony sygnał" - dozwolony dla osób od lat 14, "Prawo jest prawem"- od lat 16, "Przystanek na peryferiach"- od lat 18, "W kręgu podejrzeń"- od lat 12, "Gwiazdy" -od lat 16, "Madam de..." -od lat 18, "Małe dramaty" -od lat 12, "Lilli"- od lat 14.

W roku 1962 z inicjatywy kierownika kina Gustawa Rz. personel kina otrzymał mundurki koloru seledynowego wykonane z elany, wzorowane na strojach stewardes. Jak zaznaczono "nowy krój mundurków został już zaakceptowany przez Wojewódzki Zarząd Kin w Katowicach i wyprze z użycia prawie kolejarskie mundurki, noszone dotychczas przez personel naszych kin" .

Wspomniany kierownik wodzisławskiego kina jako jeden z trzech najlepszych w ówczesnym województwie katowickim w roku 1965 w nagrodę miał ufundowaną wycieczkę do Związku Radzieckiego. Wycieczkowicze zwiedzali m. in. Moskwę, Leningrad [ob. Petersburg], Kijów .

Kino wodzisławskie gromadziło też tłumy jak w przypadku barwnego filmu historycznego "Krzyżacy" w reżyserii Aleksandra Forda. Film Forda był pierwszą polską superprodukcją, w której nakręcenie były zaangażowane najwyższe władze państwowe. Miał on charakter propagandowy. Na potrzeby filmu zaangażowano około tysiąca statystów i nakręcono z rozmachem kulminacyjną sekwencję bitwy pod Grunwaldem. Ten film po premierze okazał się filmem przynoszącym największe dochody i filmem o największej oglądalności w historii polskiej kinematografii. Trudno jednak stwierdzić, czy ta frekwencja w kinach wynikała z zainteresowań, czy też wpływ na to miały inne czynniki. Film bowiem był niejako obowiązkowo do obejrzenia przez zakłady pracy, organizowano wycieczki do kina na jego prezentacje. Zresztą w tych czasach, by pokazać wysoką frekwencję, zwłaszcza na filmy radzieckie, sale zapełniali uczniowie szkół. Na ekranach kina wodzisławskiego, tak jak w całej Polsce prezentowano takie filmy jak: wymienieni już „Krzyżacy”, „Faraon”, „Popioły”, „Lalka”, „Pan Wołodyjowski”. Bilet przeciętnie na popularny film kosztował 3 zł. Każdy film poprzedzała Polska Kronika Filmowa ukazująca aktualne wydarzenia polityczne i gospodarcze w Polsce i na świecie zgodnie z wytycznymi władz. Bilet czasami bywał tak jak inne towary w socjalistycznym ustroju towarem deficytowym. Nie zawsze można było kupić bilet w kasie więc aby dostać się na seans można było go nabyć u "konika", czyli osoby, która dysponowała większą liczbą biletów i po wyższej cenie je sprzedawała przed kinem. Wodzislawskie kino



Unikalna kolorowa fotografia Kina Czar ze zbiorów Piotra Hojki

"Czar" w latach następnych się zmieniało i stawało się coraz nowocześniejsze. Jednak i na to kino przyszedł kres. W latach przemian ustrojowych w Polsce budynek zaczął pełnić funkcje handlowe. W tym czasie kilka marek sklepowych tu się przewinęło.

Innym kinem w Wodzisławiu Śląskim jest kino "Pegaz" funkcjonujące do dzisiaj w Wodzisławskim Centrum Kultury przy ulicy ks. płk. W. Kubsza. Obiekt ten stanowi granicę między Starym a Nowym Miastem. Budowę wodzisławskiego zakładowego Domu Kultury Kopalni Węgla Kamiennego im. "1 Maja" rozpoczęto w listopadzie 1963. Starania o to, by w Wodzisławiu taki obiekt kultury zbudować trwały chyba z pięć lat. W roku 1964 budynek był już prawie gotowy w całości a otwarcie planowano na Barbórkę. O ówczesnym stanie budynku rybnickie "Nowiny" w sierpniu 1964 r. tak informowały: *"W wodzisławskim domu kultury, stanowiącym oczko w głowie ojców miasta, a w przyszłości również dumę wszystkich mieszkańców, roboty dopięte są na niemal ostatni guzik. W tej chwili trwają już daleko zaawansowane prace wykończeniowe wewnątrz gmachu, którego sama sala widowiskowa obliczona jest na około 300 miejsc. Kopalnia "1 Maja" która jest opiekunem nowej placówki, dostarczyła już nawet*

kompletne urządzenie wnętrza, a więc meble, sprzęty itp., które czekają tylko na wniesienie. Optymistyczne prognozy co do uruchomienia Domu Kultury nie sprawdziły się. Ostatecznie budynek oddano do użytku dopiero z okazji 1 maja 1965 r. Uroczyste otwarcie połączone z propagandową akademią z okazji Święta Pracy miało miejsce 30 kwietnia o godz. 16. W roku 1965 pojawił się pomysł uruchomienia w mieście drugiego kina. Argumentowano, że "w okresie międzywojennym prosperowały w Wodzisławiu dwa kina mimo, że ludność tego miasta nie przekraczała 7 tysięcy. Obecnie w związku z budową Nowego Wodzisławia oraz dzielnicy Jedłownik - stolica powiatu liczy ponad 18 tys. stałych mieszkańców. Dlatego też miejscowe kino panoramiczne "Czar" jest stale przepelnione, kiedy daje się ciekawy film. A trzeba stwierdzić, że dzięki dużej operatywności kierownictwa kina na brak widzów się nie narzeka. Obecnie, z chwilą otwarcia Domu Kultury kop. "1 Maja" zaistniała możliwość uruchomienia kina związkowego, na co Zarząd Wojewódzki Kin wyraził swą zgodę. Byłoby ono czynne trzy razy w tygodniu. Domaga się tego również załoga kopalni, zamieszkująca w tym mieście. Tymczasem - jak nas informuje przedstawiciel rady zakładowej kopalni - na uruchomienie kina związkowego nie zgadza się władza terenowa. Nie znamy bliżej powodów tego negatywnego stanowiska władzy lokalnej do uruchomienia kina związkowego - uważamy jednak, że mieszkańcom Wodzisławia należą się dwa kina. Tym bardziej, że kierownictwo DK posiada odpowiednie urządzenia i aparaturę. Dlatego w imieniu załogi kopalni "1 Maja" apelujemy do władzy miejskiej o rozpatrzenie tej sprawy". Ustalono, że kino w DK będzie wyświetlało filmy cztery razy w tygodniu: wtorki, środy, piątki, niedziele. Kino nazwano "Pegaz". Rozpoczęcie działalności nowego kina miało miejsce 8 marca 1966 r. o godz. 14.30. Jednocześnie przy DK utworzono w 1966 r. Filmowy Klub Dyskusyjny, pierwszy w powiecie wodzisławskim. A od 17 kwietnia 1966 r. rozpoczął działalność Amatorski Klub Filmowy "Światowid".

Ważną rolę w temacie kina odegrał też wodzisławski amfiteatr usytuowany w Parku Miejskim. Jego historia budowy jest dosyć skomplikowana. Już w roku 1957 opracowano projekt budowy muszli koncertowej w wodzisławskim parku - Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach przyznało na ten cel 50 tys. zł. Znalazł się również wykonawca dokumentacji technicznej i przystąpiono do budowy fundamentów pod koncertową muszlę. Niestety, na tym się zakończyło. Z chwilą utworzenia przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej komórki inwestycyjnej słuch o budowie muszli zaginął. Nie wiadomo również gdzie podziały się pieniądze złożone na ten cel przez Prezydium Woj. Rady Narodowej. Późną wiosną roku 1962 przystąpiono w końcu do budowy muszli koncertowej w parku. Jednak nie uwzględniono propozycji kierownika kina, by w muszli zaprojektować też ekran do kina panoramicznego.

Na początku roku 1963 sprawa budowy muszli nabierała tempa. Powołano nawet komitet budowy tego obiektu. W prace budowlane miała się też włączyć organizacja - Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS) i junacy z Ochotniczego Hufca Pracy (OHP) z Wodzisławia. Wiosną 1963 r. zmieniła się koncepcja co do muszli w parku. Postanowiono, że będzie to amfiteatr na 850 miejsc. Potem pojawił się pomysł by to było tysiąc miejsc. Wzorem dla amfiteatru miał być podobny obiekt w Siemianowicach. Aby poznać ten obiekt specjalnie do tego miasta wyjechał przewodniczący wodzisławskiej Powiatowej Rady Narodowej Błatoń. *"Budowę amfiteatru zrealizuje się systemem gospodarczym, wg. siemianowickiej dokumentacji technicznej. Dyrekcja Wodzisławskich Zakładów Przemysłu Materiałów Budowlanych zobowiązała się bezpłatnie dostarczyć piasek oraz pięć tysięcy sztuk cegły palonej. Ponadto pracownicy wodzisławskich zakładów pracy pomogą w czynie społecznym przy budowie"*. W wodzisławskim amfiteatrze nieraz pokazywano filmy podczas różnych miejskich i powiatowych uroczystości. Kilka lat temu obiekt został rozebrany, a kino na wolnym powietrzu przeniosło się do amfiteatru w Rodzinnym Parku Rozrywki "Trzy Wzgórza".

Ale w górnośląskim Wodzisławiu nie tylko pokazywano filmy w kinach. Państwowym wytwórniom filmowym przybyła konkurencja w naszym mieście. W roku 1961 pojawiła się w mieście Wodzisław Śląski pierwsza "wytwórnia filmowa - Amatorski Klub Filmowania z inicjatywy Mieczysława Z. i Huberta B. Siedziba klubu była w świetlicy Wytwórni Tytoniu Przemysłowego, czyli późniejszych "Koncentratów" przy ulicy Wałowej. Zrealizowano już nawet pierwszy film pt. "Cena życia". Jak widać kinematografia w naszym mieście miała się całkiem dobrze. Te krótkie informacje nie wyczerpują całego tematu. Sieć kin objazdowych w Polsce była dosyć gęsto rozbudowana i praktycznie w każdej miejscowości kino istniało. Kiedyś widownia kinowa przyciągała tłumy ludzi tak jak dzisiaj czyni to "mały ekran".

Z wizytą na Baszcie



16 czerwca 2021 r. na niecodzienne spotkanie zaprosił nas prezydent Wodzisławia Śląskiego **Mieczysław Kieca**. W jego towarzystwie członkowie TMZW po latach ponownie stanęli na szczycie Baszty Rycerskiej. W 1991 r. Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej odbudowało po latach zniszczeń wieżę. Ponownie symbolicznego otwarcia baszty po kolejnym w jej dziejach remoncie dokonał... **Kazimierz Cichy**, dzięki któremu w 1991 r. basztę odbudowano i w latach 1991-2004 była ona jedną z głównych atrakcji turystycznych Wodzisławia Śląskiego.

Na spotkaniu obecni byli także m.in. ksiądz prałat **Bogusław Płonka**, pani dyrektor Centrum Rozwoju Miasta **Anna Szweda-Pigula**, prezes wodociągów **Wiesław Blutko**, prezes TMZW **Piotr Hojka** i sekretarz organizacji **Kazimierz Mroczek**. Co ciekawe przypadek sprawił, że wizyta TMZW na baszcie miała miejsce dokładnie w 17. rocznicę pożaru.



18 lipca 2021 r. TMZW uczestniczyło w uroczystym otwarciu baszty po rewitalizacji jako główny współorganizator imprezy. Z ramienia TMZW warsztaty rzeźbiarskie prowadził **Józef Burszyk**, zaś **Piotr Solis** wraz z kolegami ze **Stowarzyszenia Silesia TAK ART** prezentowali kolekcję obrazów. Wykład pt. "Nie tylko Baszta. Tajemnice lasu na Grodzisku", wygłosił prezes TMZW **Piotr Hojka**. Baszta Rycerska będzie czynna we wtorki, środy i piątki od 12 do 18 oraz w soboty i niedzielę od 10 do 18.



Warsztaty rzeźbiarskie TMZW prowadził Józef Burszyk

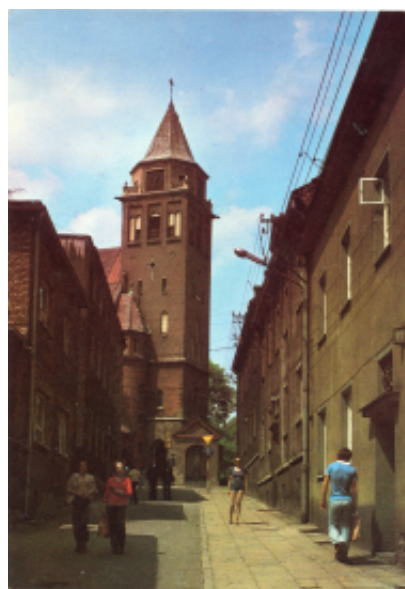
Piotr Hojka

Symbol Wodzisławia, wieża kościoła WNMP

25 marca 1945 r. podczas kolejnego bombardowania Wodzisławia Śląskiego przez lotnictwo Armii Czerwonej strącono hełm wieży kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Przywrócono go dopiero po 56 latach w 2001 r. 8 sierpnia br. mija 20 lat od rekonstrukcji wieży.

Obecny wodzisławski kościół farny tradycyjnie wzniesiono na wzgórzu na północ od Rynku, na fundamentach poprzedniej gotyckiej świątyni w 1910 r. Widoczny z całego ówczesnego Wodzisławia kościół szybko stał się jednym z symboli Wodzisławia Śląskiego i okolicy. Należąca do świątyni wieża, wzniesiona została we wschodniej jej części. Składa się ona z dwóch części – około 32,5 metrowej ceglanej podstawy z zegarem i nakrycia miedziano-stalowo-drewnianego w postaci neobarokowego hełmu. Na wieżę wchodzi się najpierw przybudówką z krętymi stopniami prowadzącymi również do chóru. Następnie już we właściwej wieży poprzez system drewnianych klatek schodowych i podestów. Tych ostatnich są cztery. Pierwszy i drugi są poziomami typowo technicznymi, na trzecim wiszą dzwony, a na czwartym znajduje się wejście na cztery balkony w pobliżu zegara. Całość jak już wspomniano nakryta jest 16,5 metrowym hełmem, w którym komunikację pionową umożliwia drabina z podestami w formie desek. Można na nią się dostać z ostatniego czwartego poziomu wieży. Na wspomnianym już trzecim poziomie wieży, znajdują się obecnie trzy dzwony z 1958 r. wykonane w firmie Niesbroj w Rudzie Śląskiej – św. Barbara (waga 900 kg), św. Józef (650 kg), św. Katarzyna (400 kg) i św. Florian z 1956 r. (ok. 400 kg) odlany w miejscowej odlewni żeliwa.

Podczas II wojny światowej w 1942 r. z wieży kościoła ściągnięto dzwony i skonfiskowano je na potrzeby upadającego przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy. Następnie podobnie postąpiono z dzwonami sąsiedniego kościoła pw. Świętej Trójcy, tam jednak wobec zachwiania konstrukcji wiekowej wieży po kilkunastu dniach doszło do katastrofy budowlanej. Do dziś zawalona wieża przy ulicy Minorytów nie odbudowano. Tymczasem w początkach 1945 r. zbliżający się front i walki niemiecko-radzieckie rozpytały na ziemi wodzisławskiej prawdziwe piekło. Wodzisław Śląski był regularnie bombardowany przez lotnictwo sowieckie co najmniej od początku lutego 1945 r. Spadające na miasto bomby powodowały coraz większe szkody, jednakże szczęśliwie omijały kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Rozpoczęta 24 marca 1945 r. nowa ofensywa radziecka z Żor w kierunku Wodzisławia, spowodowała zintensyfikowanie nalotów. Najcięższe działania nad miastem prowadziło lotnictwo radzieckie w dniach 23-26 marca 1945 r. W niedzielę palmową 25 marca, podczas jednego z największych nalotów bombowych na miasto około południa bomby trafiły w hełm wieży, który w wyniku impetu uderzenia i eksplozji zwałił się w kierunku cmentarza. Po ustaniu walk i zajęciu miasta przez Sowieców oraz administrację polską, okazało się, że Wodzisław Śląski był zniszczony w 80%. Powoli można było przystąpić do odbudowy najważniejszych miejskich obiektów. Z uwagi na





Dzwon na trzecim poziomie wieży

Demontaż starego nakrycia wieży
(lato 2001)

podstawie wieży konieczna była budowa wieńca betonowego, gdyż musi on przenosić ciężar samego hełmu ważącego 11,5 tony na ściany. Gdy wszystko było gotowe, oczekiwano na tzw. „okno pogodowe”. Tak skomplikowana operacja wymagała odpowiedniej - niedużej siły wiatru i nieomal idealnych warunków pogodowych, gdyż prace miały być prowadzone na wysokości ponad 50 metrów nad ziemią. Letnia pogoda sprzyjała i w środę 8 sierpnia 2001 r. około południa można było przystąpić do ostatniej fazy montażu wieży.

Operację zamontowania nowego hełmu wieży obserwowali licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta. Największa ich liczba zgromadziła się na rynku u wylotu ul. Styczyńskiego, choć całe wydarzenie można było obserwować z wielu punktów Wodzisławia Śląskiego. Nad prawidłowym przebiegiem czuwał również ks. proboszcz Bogusław Płonka, który z mikrofonem przemawiał do zgromadzonych mieszkańców.



zniszczenia kościoła w pierwszych miesiącach po zakończeniu walk msze święte odbywały się w zaadoptowanej salce budynku gospodarczego probostwa. Odbudowa świątyni dla mieszkańców miasta była jednym z priorytetów. Latem 1945 r. zamontowano prowizoryczny tymczasowy sięgający ok. 40 metrów wysokości „daszek”, który przykrywał wnętrze wieży. Dach ten okazał się jednak na tyle trwały, że przetrwał kolejne dziesięciolecie. Na długo wpisał się w panoramę Wodzisławia i po kilkudziesięciu latach w rozrastającym się mieście niewiele osób pamiętało, że kiedyś wodzisławska wieża kościelna wyglądała zupełnie inaczej.

1 sierpnia 1998 r. proboszczem parafii został ks. Bogusław Płonka. Podjął się on skomplikowanego, czasochłonnego i niezwykle kosztownego zadania, jakim była odbudowa zniszczonego hełmu wieży. Pomysł ten wsparli swoją wiedzą budowlaną uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim, którym pomagała nauczyciel Olga Serwotka. Pod koniec 1998 r. w Zespole Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim wykonano pracę dyplomową, która zakładała rekonstrukcję pierwotnego hełmu wieży. Ostatecznie projekt wykonali dr Andrzej Malczyk z Politechniki Śląskiej oraz mgr inż. Janusz Brol.

Początkowo kopułę montowano na chodniku przy południowej ścianie świątyni. Najpierw powstał stalowy stelaż, następnie odeskowanie, po czym przymocowano doń blachę miedzianą. Na rekonstrukcję hełmu zużyto 5700 kg stali, 9 metrów sześciennych drewna i 1900 kg blachy miedzianej. W nowym hełmie wieżowym zamontowano również specjalną tuleję ze stali nierdzewnej w której umieszczono historyczne dokumenty. Na samej

Okolo godziny 18 po nałożeniu hełmu i ważącego 98 kg krzyża o wysokości 2,7 m. już w warunkach nadciągającej letniej burzy odbyła się pośpieszna uroczystość poświęcenia hełmu i krzyża. Dokonali tego ks. Tomasz Labus, ks. Rafał Krosny i ks. Jacek Kocur. W początkowych miesiącach hełm odznaczał się niezwykłą jasnością, z czasem jasna blacha miedziana, pociemniała ulegając naturalnym procesom chemicznym.

W nowym hełmie zamontowane są na dwóch poziomach – niższym i wyższym – odpowiednio po 8 żaluzji drewnianych oraz 8 okien. Na wyższym poziomie ok. 45 m. nad ziemią znajduje się również punkt świetlny. Cała wieża liczy 50,5 metrów wysokości, a razem z krzyżem sięga 53,2 m.

20 lat temu przywrócono więc historyczną panoramę miasta ze zrekonstruowanym hełmem wieży, która ze względu na swoją wysokość jest dostrzegalna np. z Radlina, Gorzyc, Czyżowic, Wilchw, a nawet z tworkowskiej wieży pałacowej czy czeskich Darkowic. Dziś tak jak i dawniej, jest ona jednym z najważniejszych symboli architektonicznych grodu nad Leśnicą.

Na pamiątkę wspomnianego wydarzenia na wieży znajduje się tablica:

„Dnia 25 marca 1945 roku w czasie działań wojennych został strącony barokowy hełm wieżowy obecnego kościoła. Ponad 50 lat wieża była nakryta tymczasowym hełmem. Dnia 8 sierpnia 2001 roku, staraniem ks. proboszcza Bogusława Płonki, dzięki ogromnej ofiarności wiernych a także zaangażowaniu pana Franciszka Burdzika został szczęśliwie nałożony zrekonstruowany pierwotny hełm wieżowy zaprojektowany przez dra inżyniera Andrzeja Malczyka. Na większą chwałę Bogu”.



8 sierpnia 2001 r. widok z Rynku
zdjęcia Piotr Hojka

Podziękowania

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, dziękuje Pani **Barbarze Kühn** dzięki której w jej **Biurowie Rachunkowym KUHN** przy Rynku nr 1, mogliśmy dokonać darmowego rozliczenia finansowego naszego Stowarzyszenia za rok 2020.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej dziękuje firmie **Flagowa Kraina** ze Skrzyszowa za wykonanie dwóch flag TMZW.



Foto: Piotr Hojka,
16.06.2021 r.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej i Herolda, możecie znaleźć w serwisie facebook pod adresem: <https://www.facebook.com/tmzwwodzislaw/> oraz na amatorskiej stronie internetowej pod adresem: <https://ogr310.webwave.dev/>

Drukowanego Herolda można znaleźć w Galerii Art. Wladislavia, Muzeum, Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Wodzisławiu Śląskim, Bibliotece Narodowej w Warszawie. Zachęcamy do pisania i nadsyłania artykułów do Herolda Wodzisławskiego.

Od 2021 r. Herolda Wodzisławskiego można również czytać w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej.

Zapraszamy do kontaktu osoby, które chciałyby opublikować swoje materiały na łamach Herolda.

Nakład drukowany biuletynu zależy od środków pozyskanych od darczyńców, dlatego czytelników chcących nam pomóc w wydawaniu i druku Herolda Wodzisławskiego prosimy o wpłaty na konto bankowe TMZW: **Mikołowski Bank Spółdzielczy nr konta: 88 84360003 0101 0400 0589 0002.**

Zachęcamy lokalne firmy ziemi wodzisławskiej do współpracy z Towarzystwem Miłośników Ziemi Wodzisławskiej kontakt mailowy: wodzislawtmzw@wp.pl

DRUKARNIA

LEGIS

„HEROLD WODZISŁAWSKI” wydawany jest przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim

Redaguje zespół: Piotr Hojka, Piotr Sidor, Kazimierz Cichy, Kazimierz Mroczek, Krzysztof Witosz

Skład biuletynu, redaktor naczelny: Piotr Hojka

ISSN: 2657-9111

Adres redakcji i administracji: 44-300 Wodzisław Śląski, Rynek 20. e-mail: wodzislawtmzw@wp.pl

Uwagi prawne: Wydawca ani żadna inna osoba działająca w imieniu Wydawcy nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne skutki wykorzystania informacji zawartej w “Heroldzie Wodzisławskim”, ani za pomyłki, które tu mogą się pojawić. Prezentowane opinie, poglądy, oceny i wydarzenia odzwierciedlają prywatne oceny ich autorów. Niniejsza publikacja w formie zarówno drukowanej jak i elektronicznej podlega ochronie zgodnie z Ustawą z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Rozpowszechnianie i przedruk części tekstu dozwolony wyłącznie z podaniem źródła i autora.

DRUK: Drukarnia “LEGIS”, ul. Jastrzębska 157, 44-304 Wodzisław Śląski, tel. 32 455 11 66